



ŚRÓDEK ŚWIATA Wojstawice

KRÓTKI PRZEWODNIK PO WOJŚLAWICACH I OKOLICACH



Wojstawice są magiczne

Czasem trudno powiedzieć na czym to polega i skąd się bierze, ale każdy, kto choć raz odwiedził Wojstawice poczuł magię tego miejsca.

Z tutejszej niełatwej magii narodził się Jakub Wędrowycz, ożywiony piórem Andrzeja Pilipiuka egzorcysta - amator zwalczający siły ciemności gnieźdzące się w okolicznych debrach.

Z tutejszej pokręconej magii narodził się pomysł na zbudowanie całkiem nowego wczesnośredniowiecznego grodu, a potem zorganizowanie najazdu na ten Gród Wojstawicki. Pachnący świeżą żywicą, choć przecież ustawiony na historycznym Wzgórzu Zamkowym.

Z tutejszej dźwięcznej magii narodził się pomysł na Muzyki Wojstawickie - koncerty i warsztaty przywracające Wojstawicom dźwięki tradycyjnej muzyki. Granej z zachowaniem dawnych technik albo zupełnie po nowemu, ale do tradycji nawiązujące. Dźwięki pogranicza.

Z połączenia tych pomysłów narodziły się Wesołe Spotkania z Tradycją - Dni Jakuba Wędrowycza, które wydarzyły się po raz pierwszy latem 2006 roku, a które ta oto publikacja ma zachować dla potomnych :) Broszurka ta ma też za zadanie pokazać ile ciekawych, zagadkowych i pięknych miejsc można znaleźć w pobliżu Grodu Wojstawickiego.



Gród Wojstawicki

Na Wzgórzu Zamczysko w Wojstawicach stoi wczesnośredniowieczny gród obronny. Stoi tu długo, już od roku 2006 :) Być może we wczesnym średniowieczu stał tu kiedyś podobny. Nie wiemy.

Wiemy, że ludzie mieszkali tu już co najmniej od neolitu (czyli 4 tysiące lat temu). Przemierzały te ziemie kolejne ludy – m.in. Scytowie, Celtowie i Goci.

We wczesnym średniowieczu tereny te należały do związku plemiennego Łędzian i do Grodów Czerwieńskich, tajemniczej krainy na pograniczu Rusi Kijowskiej i państwa Piastów.

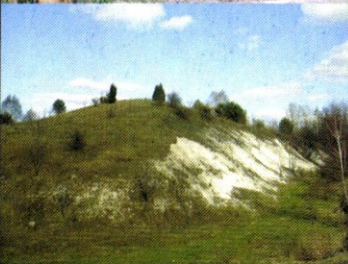
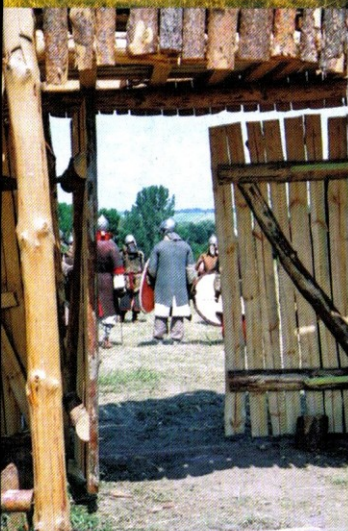
W XIII i XIV wieku okolice Wojstawic były częścią Rusi Wołyńsko-Halickiej, której założyciel - król Daniel, pochowany jest w swej stolicy - Chełmie.

W 1387 królowa Jadwiga przyłączyła tutejsze tereny do Korony Polskiej. Od tej pory, aż do rozbiorów, historia Wojstawic związana jest z Ziemią Chełmską, autonomiczną częścią województwa ruskiego w Królestwie Polskim.

Wczesnośredniowiecznych grodów w okolicach Wojstawic jest kilka. Najbardziej okazałe to grodziska w Majdanie Pohulance, w Kukawce i Horodysku.

Być może zamek na Wzgórzu Zamczysko stał tu już w czasach ruskich - tezę taką wysuwa Jan Górak, autor pracy doktorskiej „Wojstawice, miasteczko rolnicze Ziemi Chełmskiej” - wskazując na tradycyjne nazywanie zamku „królewskim”, mimo iż wszystkie znane dokumenty mówią, że zamek od XV wieku był prywatny. Wniosek z tego taki, że królewski (czy może raczej „kniaziowski”) musiał być we wcześniejszym okresie i z tych dawnych czasów zachowało się w tradycji ustnej to określenie. Ale badań archeologicznych, które mogłyby tę hipotezę potwierdzić nikt dotąd nie przeprowadził.

Wiemy na pewno, że co najmniej od XV wieku stał tu warowny zamek, siedziba miejscowych rycerzy i magnatów - najpierw legendarnego założyciela osady rycerza imieniem Wojstawa, potem m.in. Jana Ligęzy Czyżowskiego herbu Półkozic, kasztelana krakowskiego i namiestnika króla; Jakuba Zakliki herbu Topór, kasztelana chełmskiego; Stanisława Stefana Czarnieckiego, pisarza polnego koronnego, synowca sławnego hetmana; Jana z Łohojska Tyszkiewicza, wojewody kijowskiego czy Michała Potockiego, wojewody wołyńskiego.





Wojciech Poletyło



Usytuowany na wzgórzu zamek zbudowany był w czworobok zbliżony do kwadratu, z kaplicą pośrodku.

W roku 1490 zatrzymał się w nim mistrz krzyżacki Johan von Tieffen, w drodze na wyprawę południową. Towarzysząc mu kronikarz napisał „Obok miasteczka stał zamek warowny...”, Kronikarz wspomina, iż zastali miasteczko Wojstawice spalone i spustoszone przez Tatarów. Jedyne zamek i przyległy do niego klasztor dominikanów ocalały.

Wkrótce na zamku osiada Hieronim Zaklika herbu Topór, o którym śpiewano „Pan Zaklika z Wojstawic, gnał Tatarzy aż do granic...”

W zamku znajdował się m.in. loch, w którym więziono jeńców, przestępców oraz wrogów właścicieli zamku. Znany skargę, jaką w roku 1631 złożył wojstawicki drobniejszy szlachcic Wojciech Niemiera, któremu zdarzyło się trafić do owego więzienia: „Niemiera protestuje. Urodzony szlachetnie Wojciech Niemiera, syn niegdyś nieboszczyka Jana Niemierzy, uskarżał się przeciwko urodzonemu Jakubowi Brzezieckiemu, sędzi i urzędnikowi JWMści pana Janusza Tyszkiewicza, na ten czas w zamku wojstawickim rezydującego, iż na dom i mieszkanie jego własne wpadli, potrącając i szarpiąc przez ulicę i miasto aż do samego zamku prowadzili. Którego wyszedłszy z mieszkania swego, jako znowu pomienionego Niemierę słowy nieprzystojnymi, obuchem do gęby przymierzając i rozdartym karaniem grożąc, złżył i do więzienia niezwyčajnego za drugie drzwi, gdzie przedtem Tatarzy i złodzieje siadali – stróżom zamkowym podał, którego przez całe dwa dni i dwie noce w więzieniu onym smrodliwym więzili. (...) Potym stróż zamkowy wsadziwszy do więzienia pilnować rozkazał. Pomienioną Zofię małżonkę jego, gdy przyszła do zamku dla eliberowania onego, słowy nieuczciwymi smrodliwie zelżył”.

Ostatnim panem mieszkającym na zamku w Wojstawicach był Wojciech Poletyło herbu Trzywdar, kasztelan chełmski i marszałek Trybunału Koronnego, który nabył dobra wojstawickie w roku 1790. Zbudował w pobliżu nowy, klasycystyczny pałac, pozwalając starymu zamkowi obrócić się w ruinę dodającą malowniczości okalającemu pałac rozległemu parkowi.

Minęło ponad 200 lat. Po pałacu i parku pozostały zaledwie drobne ślady.

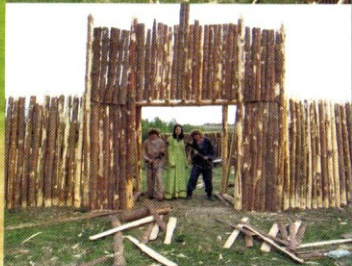
A Gród Wojstawicki znów stoi...

Zupełnie nowy Gród Wojstawicki

Wiosną 2006 roku Stowarzyszenie Panorama Kultur wraz z Drużyną Wójw Kniazia Włodzimierza Świątosławicza oraz Bractwem Grodów Czerwieńskich postawiło na Wzgórzu Zamkowym w Wojstawicach zupełnie nowy Gród Wojstawicki.

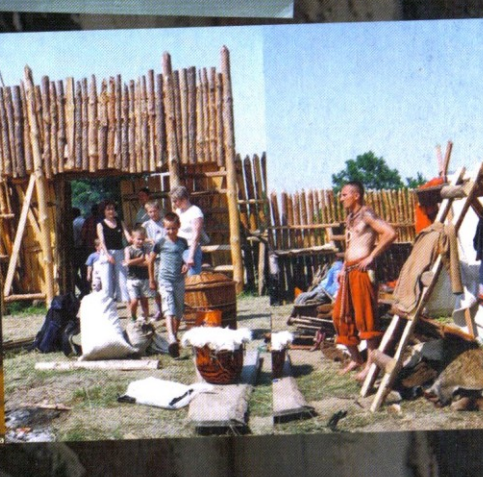
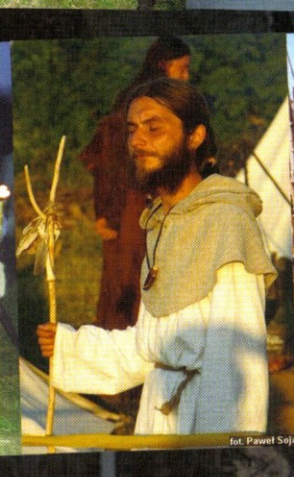
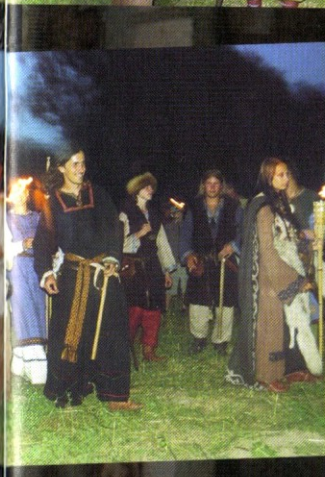
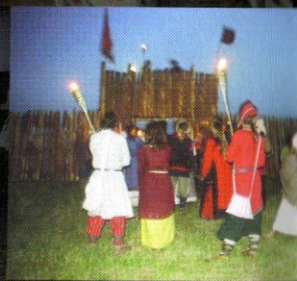
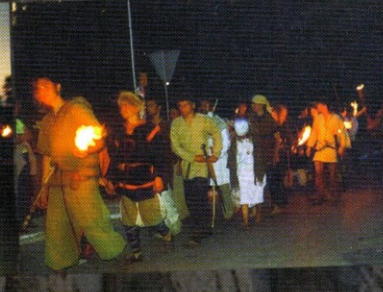
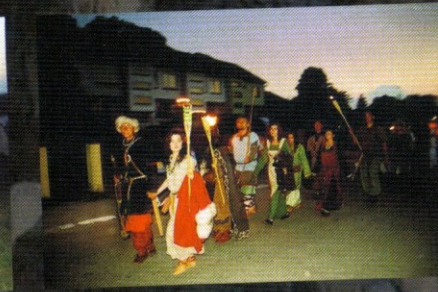
Było to możliwe dzięki warsztatom tradycyjnego budownictwa i ciesielstwa - części projektu „Wesołe Spotkania z Tradycją na Grodzie Wojstawickim” zorganizowanego dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej w ramach programu Młodzież.

Podczas warsztatów wolontariusze wybudowali naturalnych rozmiarów makietę wczesnośredniowiecznego grodu obronnego. Budowa była realizowana w zgodzie z wytycznymi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - makietę została ustawiona na powierzchni ziemi, bez wkopywania się w głąb, grożące naruszeniem stanowisk archeologicznych.

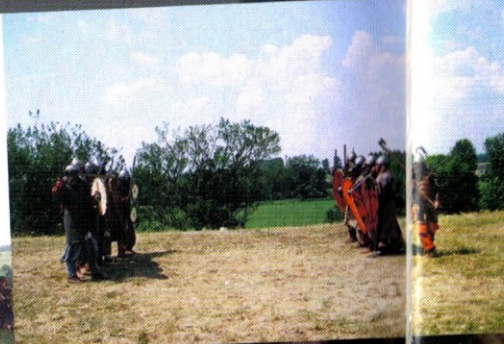


Otwarcie Grodu

Dnia 7 lipca Roku Pańskiego 2006 świeżo wybudowany Gród Wojstawicki został hucznie a uroczście otwarty.



Nastąpiło Oblężenie

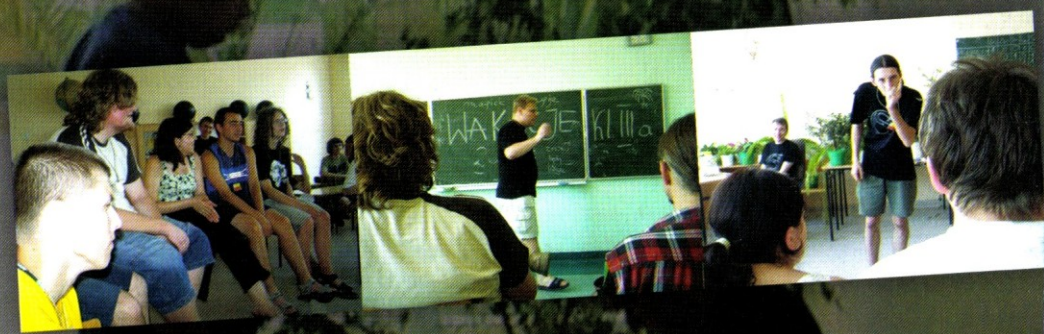
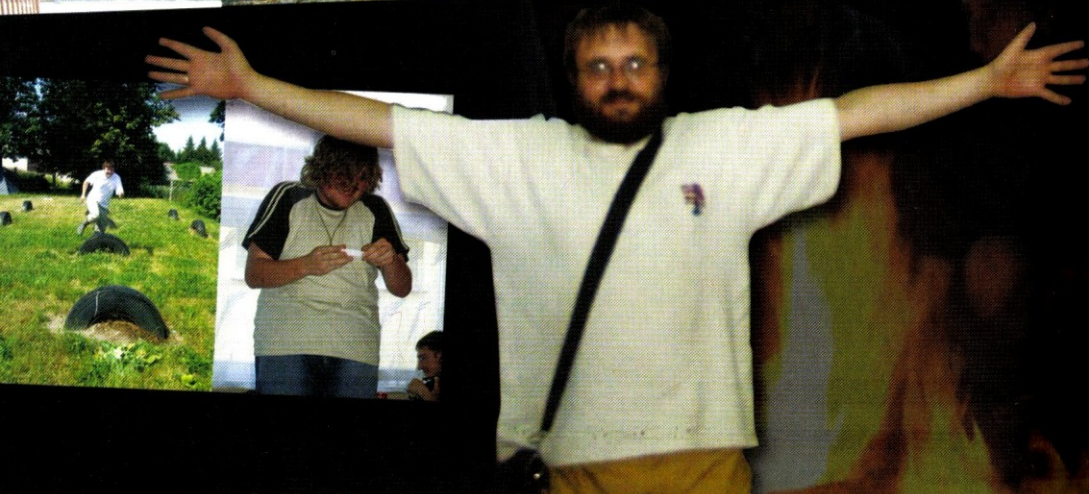
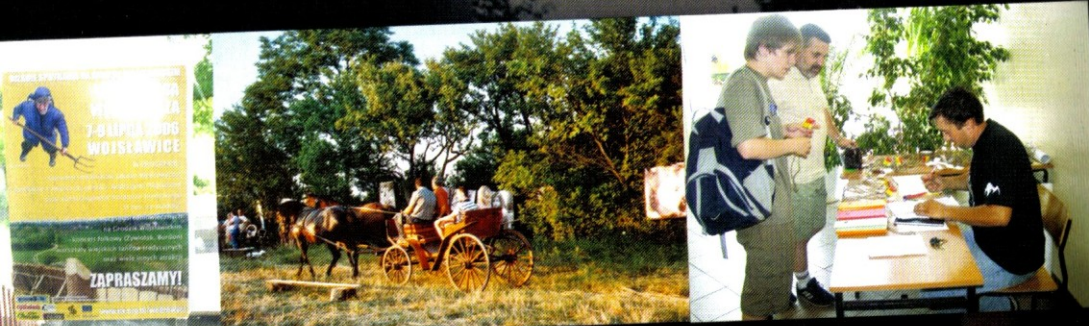
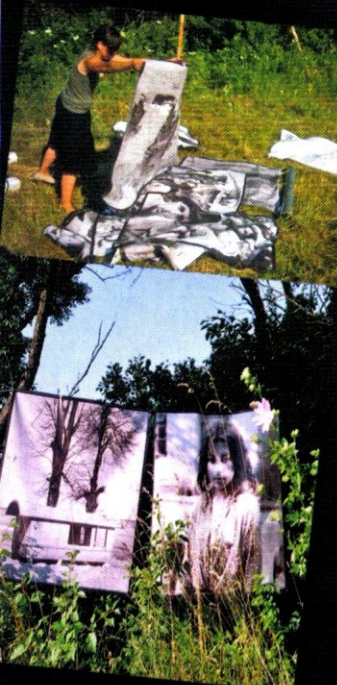


Dni Jakuba Wędrowicza

Otwarcie Grodu było częścią Dni Jakuba Wędrowicza, w trakcie których odbyły się m.in. współorganizowany przez Stowarzyszenie Panorama Kultur i Lubelskie Stowarzyszenie Fantastyki "Cytadela Syriusza" - Konwent Wędrowyczowski, różnego rodzaju warsztaty i pokazy oraz rozstrzygnięcie konkursu literackiego „U nas za stodołą” (organizowanego przez Andrzeja Pilipiuka, Marka Farfosa, Gminne Centrum Kultury w Wojśławicach oraz Wydawnictwo Fabryka Słów), którego laureatami zostali Michał Smyk (za opowiadanie „Wieśmin”) oraz Zofia Staniszevska, Janusz Góralczyk i Krzysztof Cirkot.

Andrzej Pilipiuk zabrał wszystkich chętnych na wycieczkę po Wojśławicach i okolicach.

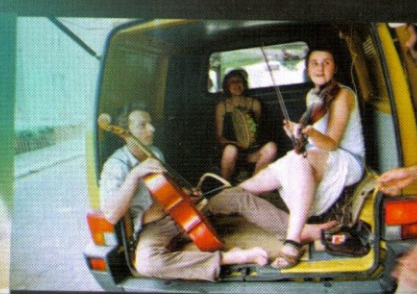
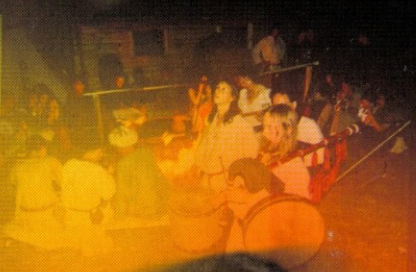
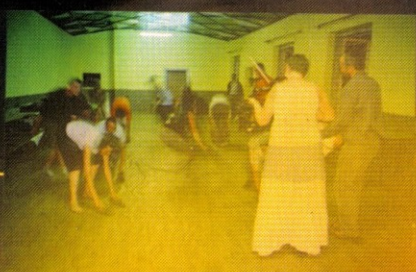
Innym wydarzeniem towarzyszącym Dniom Jakuba Wędrowicza była wystawa fotografii Andrzeja Polakowskiego „Pożegnanie Taboru” prezentująca życie Romów na Lubelszczyźnie w latach 60. XX wieku, kiedy ostatnie wędrowne tabory zostały zmuszone do zaprzestania wędrowki. Wystawa została zorganizowana we współpracy z Ośrodkiem „Brama Grodzka – Teatr NN” z Lublina.



Muzyki Wojśławickie

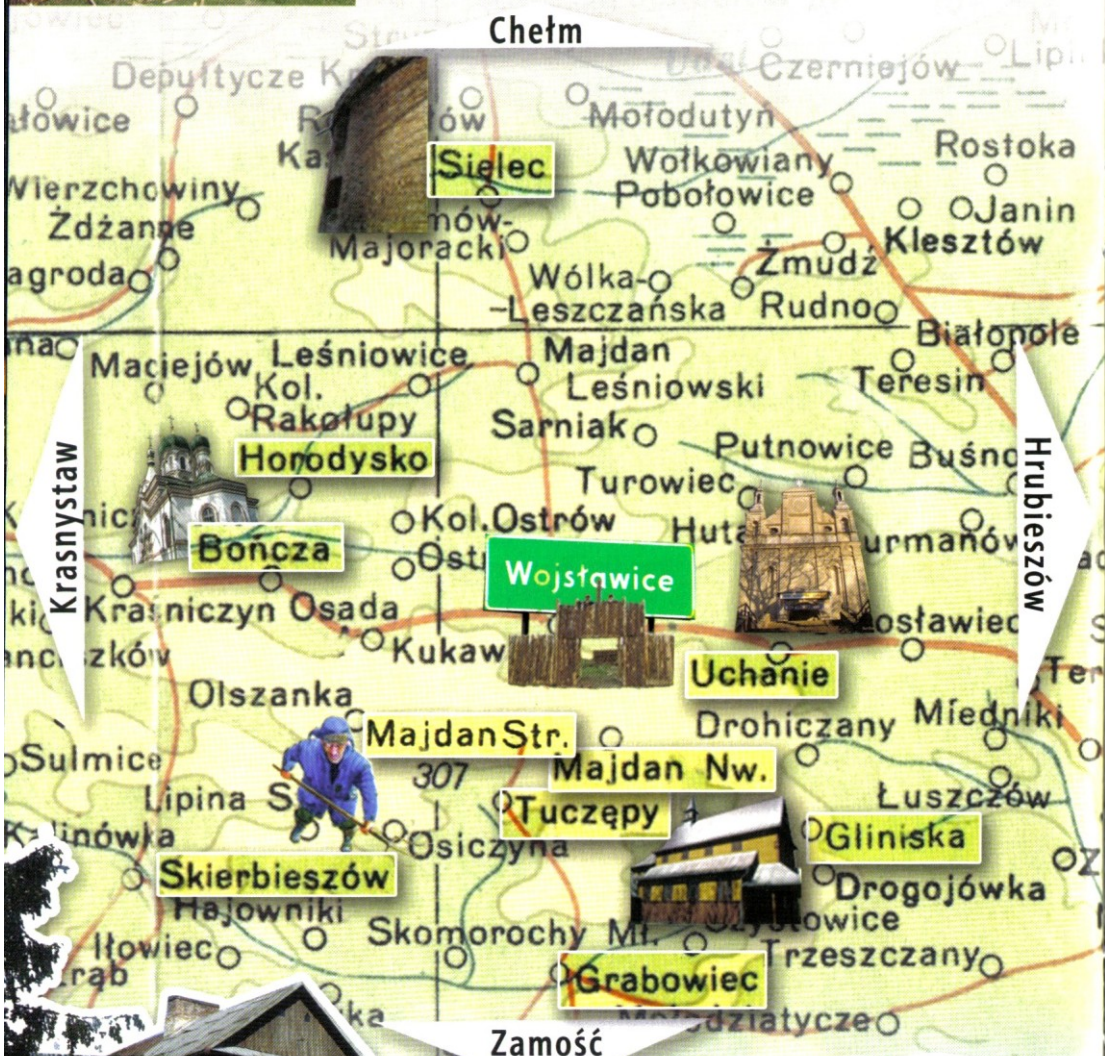
Dźwięki Pogranicza

Powietrze wypełniło się
muzyką.



Środek Świata

Kiedy staniemy na wieży nad bramą Grodu Wojstawickiego stoimy w samym Środku Świata :)
Teraz możemy rozejrzeć się dookoła...



Zamość

W epoce żelaza w okolicy istniała osada kultury przeworskiej. Jej śladem jest grób skrzynkowy znaleziony przy ul. Uchańskiej i cmentarzysko we wsi Huta.

XIII wiek - przez tereny te przechodzi szlak handlowy z Krasnegostawu do Horodła i dalej na wschód. Poziom wód gruntowych jest wówczas znacznie wyższy, miejsce gdzie powstanie osada jest idealne do obrony - stanowi suchą wyspę otoczoną bagnami i podziemnymi łąkami.



Wojstawice

Wojstawice to jedno z nielicznych miejsc w Polsce, w których zachowały się budynki trzech świątyń - kościołów, cerkiew i synagoga rozmieszczone wokół rynku o tradycyjnie średniowiecznym układzie urbanistycznym.

Kościół pw. św. Michała Archanioła został zbudowany w latach 1596-1607 w stylu późnorenansowym z fundacji Mikołaja Czyżowskiego, później kilkakrotnie przebudowywany w stylu barokowym. Wcześniejszy, drewniany budynek kościoła stał w Wojstawicach zapewne od czasów lokacji miejskiej (czyli od około 1440 roku) i nosił wezwanie Najświętszej Marii Panny i Wszystkich Świętych.

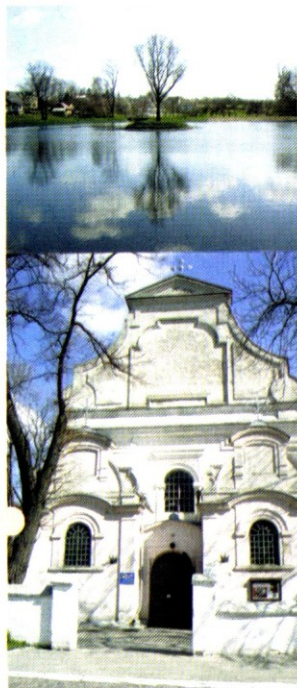
Kościół jest jednonawowy, z dwoma kaplicami bocznymi. W późnobarokowym ołtarzu głównym umieszczona jest figura Chrystusa Ukrzyżowanego z XVII w. W ołtarzu bocznym prawym, przy tęczycy - obraz św. Franciszka Ksawerego z XVIII w. W kaplicy południowej - ołtarz z obrazem Matki Boskiej Lewiczyńskiej. W kaplicy północnej ołtarz z obrazem św. Antoniego. Ołtarze w kaplicach pochodzą z XIX w. Jest też w kościele ambona renesansowa z I poł. XVIII w., chrzcielnica późnobarokowa z XVII/XVIII w., a na chórze bardzo stare organy 10-głosowe, które mają prawdopodobnie ponad 300 lat (ich renowacja miała miejsce w 1890 i 1974 r.). Na ścianach kościoła wisi kilka zabytkowych obrazów z XVI-XVIII w., tablice pamiątkowe i epitafia. Obok świątyni stoi murowana dzwonnica z I poł. XVIII w. oraz budynek starej plebanii z 1840 roku.

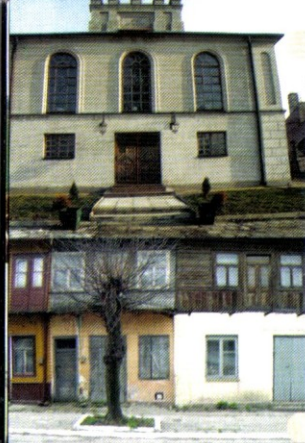
Cerkiew pw. św. Eliasza, początkowo prawosławna, a od czasów Unii Brzeskiej grecko-katolicka, stała w tym miejscu prawdopodobnie od początku istnienia miasteczka. Akt odnowienia praw miejskich Wojstawic z 1508 roku mówi o trzech cerkwiach prawosławnych stojących w miasteczku oprócz cerkwi pw. św. Eliasza były to świątynie pw. św. Onufrego (przy ul. Grabowieckiej) oraz św. Praksedy (przy ul. Krasnystawskiej).

Cerkiew, która zachowała się do dziś, została zbudowana w roku 1771 z fundacji Marianny z Daniłowiczów Potockiej, jako główna świątynia wojstawickiej parafii grecko-katolickiej.

Budynek cerkwi jest utrzymany w stylu prowincjonalnego baroku, jednonawowy, na planie prostokąta, z wielobocznie zamkniętym prezbiterium. Wewnątrz nie ma wyposażenia, ale zachowały się fragmenty fresków.

Przy cerkwi stoi piękna, choć zaniedbana dzwonnica z cebulastym dachem, zbudowana z czerwonej cegły tuż przed I wojną światową. Obecnie cerkiew w Wojstawicach pełni rolę świątyni filialnej parafii prawosławnej w Hrubieszowie, nie jest jednak używana do celów sakralnych z powodu braku wyznawców prawosławia na terenie gminy.





Budynek wojśławickiej **synagogi** został zbudowany prawdopodobnie w latach 90. XIX wieku, zaś ostatecznie ukończony w roku 1903, na co wskazuje data zapisana na frontonie świątyni.

Jeszcze w latach 70. XX wieku w Wojśławicach stały dwa budynki synagog - obok tej zachowanej do dziś także druga, starsza i mniejsza, pełniąca przed wojną funkcje domu modlitwy i szkoły, a w czasie wojny przerobiona na młyn. Duża synagoga pełniła po wojnie rolę magazynu zbożowego, ale na początku lat 90. XX wieku została gruntownie odrestaurowana. Dziś mieści się w niej biblioteka i urząd stanu cywilnego

Pierwsze informacje o wojśławickich Żydach pochodzą z 1445 roku, co dowodzi, iż mieszkali tu niemal od czasów lokacji miasteczka. W okresie międzywojennym okolice rynku były zamieszkałe w przeważającej większości przez Żydów.



W Wojśławicach zachował się tradycyjny **średniowieczny układ urbanistyczny**, z kwadratowym rynkiem o charakterze miejskim (czy - obecnie małomiasteczkowym) i biegnącymi doń z różnych stron świata ulicami przedmiejskimi o charakterze wiejskim.

Jeszcze niedawno rynek otaczała przedwojenna **drewniana zabudowa**, w tym urokliwe domy podcieniowe, które w ostatnich latach jeden po drugim, znikają z powierzchni ziemi. Zostało ich już tylko kilka.

Podobnie coraz mniej jest na ulicach przedmiejskich tradycyjnych drewnianych **chałup**.

Więcej malowniczych chat zobaczyć możemy wyjeżdżając do okolicznych wiosek.



Przy ulicy Chełmskiej leży **cmentarz parafialny**, założony w latach 1793-1803. Kiedyś podzielony był równo na pół między groby rzymskich katolików i - zależnie od okresu historycznego - greckich katolików albo wyznawców prawosławia. Dziś zostały już tylko nieliczne, niszczące nagrobki wyznawców obrządku wschodniego. Z kolei przy ulicy Grabowieckiej znajdziemy wzgórze z **cmentarzem żydowskim** - kirkutem. Na ogrodzonym terenie są już tylko nieliczne fragmenty macew.



Dróg wylotowych z Wojśławic strzegą murowane, barokowe **kapliczki**, ufundowane w roku 1762 roku przez Mariannę Daniłowicz z Potockich. Mówi się, że kapliczki miały obronić Wojśławice przed klątwą rzuconą przez wojśławickiego rabina, niezastuzenie skazanego na śmierć. Być może jednak miały one ochronić miasteczko przed szalejącą w tym czasie zarazą. W środku Wojśławic stoi kapliczka św. Jana Nepomucena, na wschodzie św. Floriana, na zachodzie św. Michała Archanioła, na południu św. Barbary, na północy św. Tekli.

Co się stanie jeśli ruszymy gościńcem w kierunkach przez nie wyznaczonych

Cztery strony świata godzina rowerem (czyli do 15 km)

Podobno pomiędzy zamkiem w Wojstawicach, a zamkiem w pobliskiej miejscowości **Uchanie** (7 km) biegnie podziemny tunel, który służył do przemieszczania się w trudnych czasach tatarskich najazdów. Wejścia do niego są zasypane, ale kto wie, może kiedyś go odnajdziemy...

Tymczasem do Uchań możemy udać się drogą naziemną. Warto, stoi tam zabytek klasy „0” - renesansowy kościół pw. Najświętszej Marii Panny, ufundowany w roku 1484 przez starostę bełzkiego Pawła Jasińskiego. W jego wnętrzu można podziwiać bogate dekoracje stiukowe oraz niezwykle cenne renesansowe nagrobki rodu Uchańskich.

W Uchaniach urodził się w 1502 roku **Jakub Uchański** późniejszy prymas Polski i arcybiskup gnieźnieński (1562-1581), sekretarz i zarządca dóbr królowej Bony. Bardzo wybitna i kontrowersyjna postać swoich czasów. Zwierzchnik kościoła i jednocześnie zwolennik reformacji. Związany przyjaźnią z wielkim myślicielem, pisarzem i wyznawcą kalwinizmu **Andrzejem Fryczem Modrzewskim**, wyniesiony do najwyższej godności w polskim Kościele przy wstawiennictwie króla **Zygmunta Augusta**, ale przy jednoczesnym sprzeciwie Watykanu. Nie przejął się tym jednak i gdy papież go wykłął, on wykłął papieża. Później, po śmierci króla został interreksem - najważniejszą osobą w państwie.

To właśnie jemu zawdzięczamy gruntowną restaurację kościoła w roku 1575 i nadanie mu cech późnorenansowych. Także Uchanie mają swoje wzgórze zamkowe, na którym można odnaleźć ślady dawnego zamku. Jest tu też nieźle zachowana drewniana zabudowa małomiasteczkowa oraz cmentarz żydowski.

To na wschodzie. Z kolei jadąc 7 km na zachód trafimy do **Bończy**, „gdzie świat się kończy” - jak powiada miejscowe przysłowie.

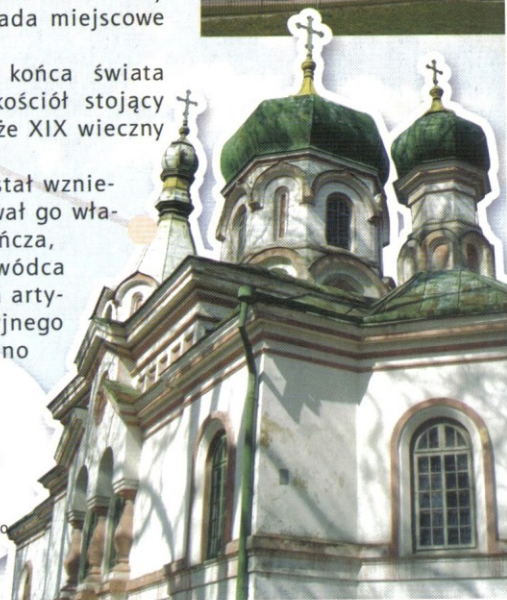
Ale oprócz wszelkich dziwów typowych dla końca świata możemy tu zobaczyć niezwykły renesansowy kościół stojący naprzeciw kolorowej cerkwi prawosławnej, a także XIX wieczny klasycystyczny zespół pałacowy z parkiem.

Budynek kościoła pw. św. Stanisława Biskupa został wzniesiony w roku 1577 jako zbór kalwiński. Ufundował go właściciel miejscowości **Mikołaj Siennicki** herbu Bończa, znany jako „**Demostenes sejmów polskich**”, przywódca szlacheckiego ruchu egzekucyjnego, współtwórca artykułów henrykowskich, marszałek sejmu koronacyjnego **Stefana Batorego**. W roku 1633 kościół przekazano katolikom.

ok. 1440 r. - Kasztelan i wojewoda krakowski **Jan Ligeza Czyżowski** herbu Półkozic nadaje Wojstawicom prawa miejskie. Średniowieczny układ parceli wokół Rynku jest czytelny do dziś.

1446 r. - w Wojstawicach odbywa się VI sejmik ziemi chełmskiej, bierze w nim udział m.in. władca chełmski (biskup obrządku wschodniego) **Gregorius**

1490 r. - najazd Tatarów, kompletne zniszczenie Wojstawic, zostają tylko ruiny zamku i klasztor dominikański



1508 r. - Hieronim Czyżewski Zaklika herbu Topór, odnawia akt lokacji miasta w miejsce starego, zaginionego, uposaża w nim kościół i trzy cerkwie. Mieszkańcy otrzymują prawo do dwu jarmarków: na św. Onufrego i w dniu św. Katarzyny.

1531 r. - pierwsza wzmianka o wojślawickiej synagodze. Gmina żydowska płaci podatek 15 florenów.

Po drugiej stronie szosy stoi parafialna cerkiew prawosławna p.w. Matki Boskiej Dobrej Opieki. Murowana, jednonawowa, zbudowana ok. roku 1890, gruntownie wyremontowana w latach 70. XX wieku, posiada jedną wieżę nad babińcem. Wewnątrz można zobaczyć ikonostas i wyposażenie z XVIII i XIX wieku. Po 1945 roku przejęli ją wierni kościoła narodowego. W 1958 cerkiew wróciła do prawosławnych. Jeśli zjedziemy kilkadziesiąt metrów z głównej trasy i skierujemy się do Kolonii Bończa, naszym oczom ukaże się na wzgórzu pałac z przełomu XVIII i XIX wieku, pierwotnie zbudowany w stylu klasycystycznym z pewnymi cechami baroku. Pałac spłonął w czasie ostatniej wojny, ale w latach 1958-1961 został odbudowany. Obecnie służy jako Dom Opieki Społecznej. Ze stoku wzgórza opada ku rzeźce Wojślawce park krajobrazowy z początku XIX wieku. Wraz z liczącą 250 m długości aleją grabową, z licznymi egzemplarzami starodrzewu i drzew egzotycznych, należy do najcenniejszych przyrodniczo zabytkowych parków Ziemi Chełmskiej. W Bończy rozpoczyna się też szlak Rezerwatu Głęboka Dolina prowadzący przez tereny Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego.

Skierbieszów (14 km) - miejscowość, od której park wzięł nazwę, to miasteczko biskupie i prezydenckie. Biskupie, bo przez stulecie było posiadłością biskupów chełmskich. Prezydenckie, bo wychowywał się tu, w majątku swoich rodziców, prezydent II Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. W Skierbieszowie urodził się także obecny prezydent Niemiec - Horst Köhler, którego rodzice trafili tu podczas drugiej wojny światowej jako niemieccy osadnicy przystąpi z Besarabii w miejsce wysiedlonych mieszkańców. Co roku w lipcu odbywa się w miasteczku Jarmark św. Kiliana - odbywa się „od zawsze”, jak mówią mieszkańcy. Warto odwiedzić tutaj także XVII-wieczny kościół.

Do Skierbieszowa, a więc w kierunku południowo-zachodnim, najlepiej wyruszyć z Wojśławic polnymi drogami wokół **Majdanu Starego, Trościanki, Olszanki, Hofużnego, Starej Lipiny**. Gwarantujemy spotkanie z niezwykłym, pięknym krajobrazem. Warto przy tym kluczyć, zbaczać z głównych dróg, pozwolić nieść się nogom i oczom...

Jeśli z Wojśławic skierujemy się na południe wybierając bardzo malowniczą drogę w kierunku Grabowca dotrzemy najpierw do miejscowości **Tuczepy** (5 km), gdzie stoi urokliwy drewniany kościółek p.w. św. Anny. Jego budowa rozpoczęła się w roku 1939, a udało się ją dokończyć dopiero w roku 1957. W pracach brali udział górale, nadając bryle kościoła nieco podhalański styl. Kierujemy się dalej na południe i docieramy do miejscowości **Grabowiec** (12 km).

Pierwszą wzmiankę źródłową o Grabowcu znajdujemy w Latoписie Hipackim (czyli Kronice Halicko - Wołyńskiej), gdzie zanotowano: „Gdy w roku 1268 poczęli Lachowie wojować koło Chełma, Szwarno ruszył do Chełma a Włodzimierz do Czerwienia, wobec czego Lachowie odeszli od Czerwienia

1564 r. - W Wojśławicach funkcjonują dwie gorzelnie i 7 kół młyńskich. Miasto liczy 224 domy.

1570 r. - epidemia dżumy (kolejne w 1603 r. i 1608 r.)

1667 r. - W Wojśławicach praktykują dwaj cyrulicy.

w stronę Bełza i poczęli palić wieś, skoro zaś książę Wasylko prędko nadszedł od strony Grabowca ze Szwarnem i synem swoim Włodzimierzem i przybyli do Czerwienia, widzieli właśnie owe wieś palone przez Lachów, leżące między Czerwieniem a Bełzem". Pierwotnie było tu „dworzyszczce”, położone na wyniosłym wzgórzu, otoczone z trzech stron wodami stawu, do którego prowadził zwodzony most od strony pól i które było prawdopodobnie miejscem pobytu drużyny książęcej. Osada przygodowa położona była w dole, w miejscu dzisiejszej miejscowości.

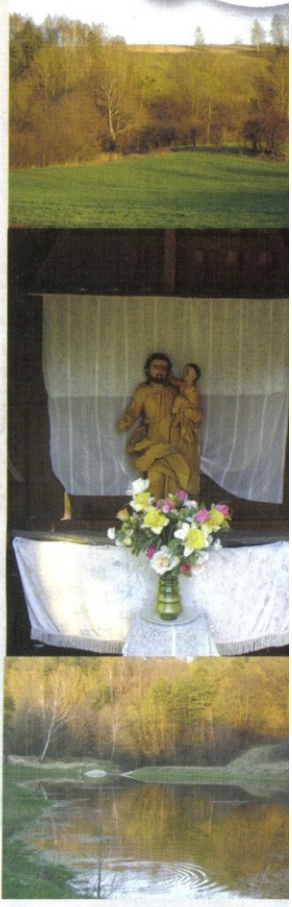
W 1377 roku podczas wyprawy na Litwinów zamek grabowiecki zdobyli Polacy pod wodzą Sędziwoja z Szubina. W 1388 roku Grabowiec wraz z całą ziemią bełzką przeszedł w lenne dziedziczne władanie w ręce księcia mazowieckiego Ziemowita IV. Grabowiec aż do II rozbioru był siedzibą powiatu-początkowo w księstwie, później zaś w województwie bełzkim. Dziś możemy tu zobaczyć dwie XIX-wieczne świątynie rzymskokatolickie (kaplicę i kościół) oraz cmentarze. Nie zachowały się niestety ani cerkiew ani żadna z dwóch synagog. Wiadomo jednak, że do jednej z nich uczęszczał Szmul Singer, dziadek Izaaka Bashevisa Singera, noblisty, autora wielu powieści i opowiadań opiewających koloryt wielokulturowych miasteczek Lubelszczyzny, m.in.: "Sztukmistrz z Lublina" i „Szatan w Goraju”.

Będąc w Grabowcu warto odwiedzić miejscową Izbę Pamięci, w której eksponowana jest m.in. makieta grabowieckiego zamku.

Na cmentarzu w Grabowcu znajduje się grób Władysława Czachórskiego - sławnego „malarza pięknych kobiet”. Urodzony w 1850 r. w Lublinie, studiował i utrzymywał pracownię w Monachium, będąc honorowym profesorem tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych. Latem zawsze wracał do Grabowczyka - położonego 2 km od Grabowca majątku jego rodziców i brata. Dzisiaj na aukcjach ceny jego obrazów sięgają milionów złotych, zaś w Grabowczyku, w miejscu dawnego modrzewiowego dworku Czachórskich mieszkańcy zbudowali Dom Ludowy, w stylu nawiązującym do dworku, choć nie tak piękny jak dawny, znany z fotografii, budynek.

Jak można przeczytać w dzienniku Władysława Czachórskiego, rodzina Czachórskich i ich goście często odwiedzali sąsiednie dobra wojsławickie oddając się chętnie zabawom i flirtom, bądź też jeżdżąc na rumakach ze stajni hrabiego Poletyły. Pewnego razu malarz Józef Brandt w zamian za jeden ze swoich obrazów dostał w Wojsławicach od Leopolda Poletyły pełnokrwistego wierzchowca ze słynnej wojsławickiej stadniny, w której o konie dbano znacznie lepiej niż o służbę. Gościem Czachórskich był i Henryk Sienkiewicz, laureat literackiej Nagrody Nobla. To tutaj pisał nowelę „Niewola Tatarska” i tu - zainspirowany urodą miejscowego krajobrazu, zaczął zbierać materiały do „Ogniem i mieczem”. Opisy krajobrazów Działów Grabowieckich, pełnych wąwozów i wzgórz, można odnaleźć

1783 r. - Humbelina Kurdwanowska umiera na zamku w Wojsławicach, zamek popada w ruinę, ołtarz z kaplicy zamkowej zostaje przeniesiony do kaplicy przy kościele parafialnym.



1790 r. - dobra Wojsławickie przejmują kasztelan chełmski Wojciech Poletyła, a po nim spadkobiercy - syn Alojzy, wnuk Leopold. Wojsławice stają się centrum latyfundiów hrabiów Poletyłów

1848 r. - farmaceuta Karol Kłossowski uruchamia pierwszą aptekę

1879 r. - browar w Wojsławicach wytwarza rocznie 514 wiaDER piwa

1904 r. - w Wojstawicach powstaje ochotnicza straż pożarna

1915 r. - przez Wojstawice przechodzi front austriacko-rosyjski. Polegli żołnierze zostają pogrzebani w zbiorowych grobach, w pobliżu przysiółka Zarowie. Wojstawice stają się stacją końcową wąskotorówki hrubieszowskiej D-029.



na stronach pierwszej części Trylogii. Debry (czyli zalesione wąwozy) okolic Wojstawic z powodzeniem występują tam w roli jarów przecinających Dzikie Pola, a ruiny i umocnienia zamku w Grabowcu oraz tzw. "wały" z pobliskich Glinisk są pierwowzorem powieściowego Zbaraża.

Henryk Sienkiewicz i Andrzej Pilipiuk to nie jedyni literaci związani z okolicami Wojstawic. W pobliskiej **Maziarni** (na północny wschód od Wojstawic) urodził się w roku 1878 jako syn zarządcy dóbr hrabiego Poletyły Stanisław Leopold Brzozowski, autor „Legendy Młodej Polski”, jeden z najbardziej oryginalnych myślicieli w polskiej kulturze czasów fin de siecle.

Utrzymując kierunek północny dotrzemy do wsi **Sielec** (14 km). Zachowały się tam do dziś ruiny zamku Rzewuskich oraz położony przy nich klasycystyczny pałacyk. Początki wsi Sielec sięgają XV wieku, kiedy to tereny te były własnością łowczego chełmskiego Mikołaja z rodu Smoków. Pierwsi właściciele zbudowali tu niewielki zamek, który przez kolejnych właścicieli - Uhrowskich, został zastąpiony znacznie większym, zbudowanym w latach 1590 - 1601 w stylu późnego renesansu polskiego.

Po dawnym warownym zespole zamkowym pozostał kilkunastometrowy fragment wysokich murów z okienkami strzelniczymi wraz z częściowo zrekonstruowaną basztą (jedną z czterech niegdyś okalających sielecki zamek). Obok stoi dobrze zachowany dworek, w którym mieści się szkoła podstawowa, a wokół rozpościera się stary park pełny wysokich drzew i gnieźdzących się na nich ptaków.

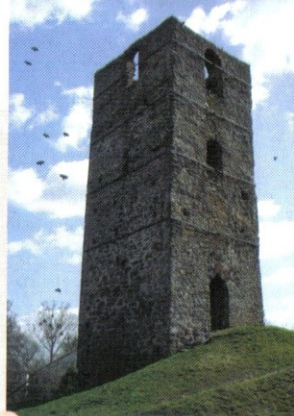
Jednym z właścicieli dóbr sieleckich był Wacław Rzewuski herbu Krzywda - hetman polny, kasztelan krakowski, dramaturg i poeta, autor m.in. wierszowanych tragedii „Żółkiewski” i „Władysław w Warnie”, wysmakowanych liryków i erotyków. Rzewuski to także znawca i propagator literatury francuskiej oraz piewca czasów saskich, obrońca „liberum veto” (w głośnej polemice ze Stanisławem Konarskim). W 1767 roku został uprowadzony na zlecenie rosyjskiego pośta Mikołaja Repnina i uwięziony w Kałudze za opór przeciwko wprowadzeniu równouprawnienia wyznań. W Sielcu spędził ostatnie lata życia, po powrocie z sześcioletniego zesłania. Pisał tu rozprawy oraz dramaty historyczne. Zmarł w 1779 roku. Jego szczątki spoczywają w grobowej kaplicy Rzewuskich na cmentarzu w pobliskim **Kumowie**. Wieś ta, jedna z najstarszych miejscowości Ziemi Chełmskiej, położona niespełna 2 km na wschód od Sielca, była własnością biskupów chełmskich, którzy przez długie lata mieli tu swoją rezydencję.

1932 r. - Jan Krystyjańczuk spisuje jako pierwszy dzieje wsi. Jego praca "Przeklećci dziedzice" zostanie wydana dopiero w 1938 roku

1936 r. - w Wojstawicach po raz pierwszy rozblyska światło elektryczne. Młyn Baranowskiego dzięki własnemu generatorowi dostarcza prąd do kilku gospodarstw



Dziś w Kumowie możemy podziwiać klasycystyczny kościół p.w. Nawiedzenia NMP, jedną z najpiękniejszych świątyń regionu. Niedaleko zabudowań, na łąkach sieleckich znajduje się drewniana, licząca ponad 500 lat Ekumeniczna Kapliczka św. Anny wchodząca w skład prawosławnej parafii chełmskiej. Dwa razy do roku (26 lipca i dwa tygodnie później, wg kalendarza juliańskiego) odbywa się tam nabożeństwo połączone z poświęceniem wody w cudownym źródle bijącym pod kapliczką (stąd druga nazwa - Kapliczka na Wodzie). Uroczystość i wieść o cudowności tego miejsca ściąga rzesze wiernych z całego kraju, jak i z zagranicy.



trzy godziny rowerem (czyli do 40 km)

Jeśli minjemy Sielec i wyruszymy dalej na północ, dotrzemy do **Chełma** (24 km) dawnej stolicy króla Daniela, miasta Golema i legendarnych głupców z chasydzkich opowieści. Nad Chełmem góruje położona na wzgórzu Bazylika pw. NMP. Zaś pod Chełmem (jeszcze 9 km) zobaczymy tajemniczą średniowieczną więź w **Stołpiu**.

Jeśli w Wojstawicach wybierzemy drogę na południe, to po 36 km naszym oczom ukaże się **Zamość** sławne renesansowe „miasto idealne” założone w 1567 roku przez hetmana Jana Zamojskiego.

Jeśli skierujemy się 32 km na zachód, dotrzemy do miasta **Krasnystaw** - miasta słynnych dożynek piwnych „Chmielaków”, a także miejsca, w którym więziony był w roku 1588 arcyksiążę Maksymilian Habsburg. Nieopodal, w **Krupem** (dalsze 5km) ujrzymy ruiny renesansowego zamku Orzechowskich, jedne z największych i najbardziej malowniczych ruin w Polsce. Obok znajduje się dwór Rejów.

Jeśli ruszymy na wschód, po 33 km trafimy do **Hrubieszowa**, miasta gdzie wciąż można poczuć atmosferę dawnych Kresów, gdzie urodził się Bolesław Prus, a rejentem był Bolesław Leśmian, gdzie przy rynku stoi kościół i cerkiew, a pośrodku słynne „sutki” czyli ostatnie w Polsce kramy wzorowane na wschodnich bazarach.

A jeśli odważymy się przekroczyć graniczną rzekę Bug i wypuścić się 15km w głąb Ukrainy, znajdziemy się w starodawnym, pełnym śladów wielokulturowej przeszłości mieście **Włodzimierz Wołyński**.

17 IV 1944 r. - bitwa o Wojstawice. Skoncentrowane siły kilku oddziałów partyzanckich, w nierównym boju odpierają dziesięciokrotnie liczniejszego wroga i powstrzymują tym samym akcję pacyfikacyjną.

lipiec 2006 - pierwsze Dni Jakuba Wędrowczyca



Krajobrazy, przyroda

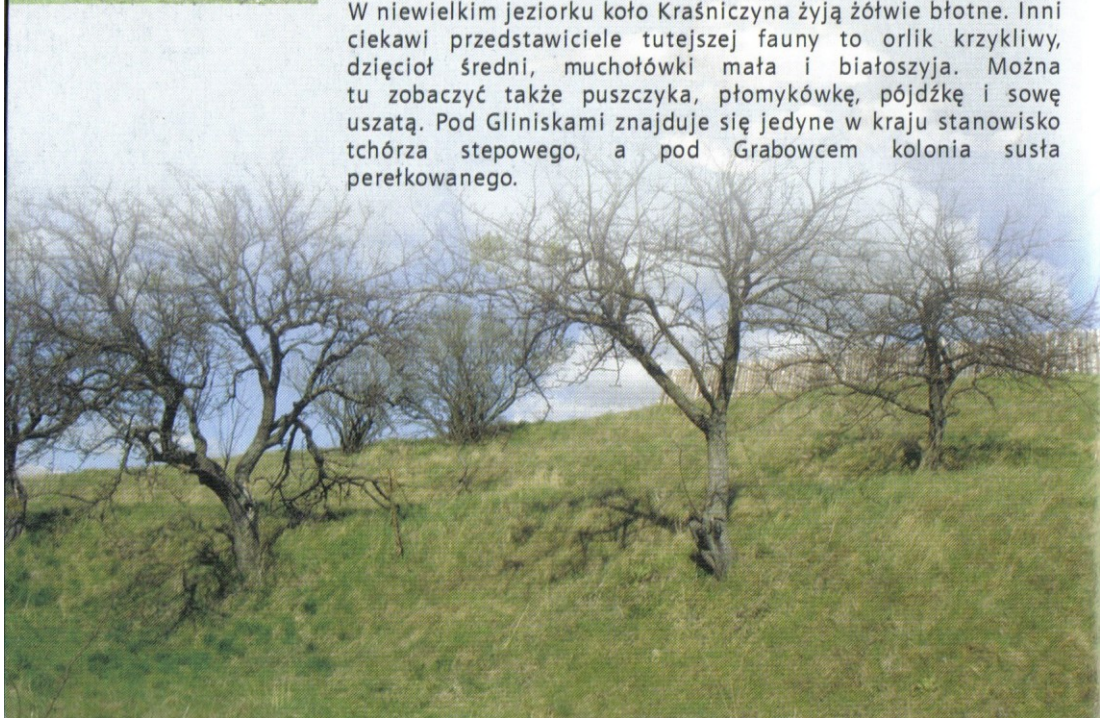
Wojstawice położone są w pięknym miejscu na Ziemi. Właściwie każda wioska w okolicy warta jest odwiedzenia. Szczególnie atrakcyjne krajobrazowo są okolice Majdanu Starego i Trościanki (czyli tam gdzie mieszka Jakub Wędrawycz :)

Region nazywa się Działy Grabowieckie i wyróżnia się zróżnicowaną, pełną pagórków i wąwozów rzeźbą terenu. Miejscami można się tu poczuć jak na pogórzu, miejscami zaś jak w stepie.

Cała gmina Wojstawice należy do Grabowiecko - Strzeleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Spotkać tu można malownicze wąwozy, jary i dolinki wyrzeźbione w lessowym podłożu. Lasy zajmują tu stosunkowo niewielką powierzchnię, znajdują się jednak w najbardziej niedostępnych zakątkach, dzięki czemu w dużym stopniu zachowały swą naturalność.

Teren ten obfituje w rzadkie gatunki roślin jak: zawilec wielokwiatowy, miłek wiosenny, goryczka krzyżowa, obuwik pospolity czy storczyk kukawka, które szczególnie licznie występują na wzniesieniach wokół Teresina. W wąwozach znajdujących się w okolicach Majdanu Nowego rośnie rzadka roślina górską wpisaną do „Polskiej czerwonej księgi roślin” – cebulica dwulistna. W Majdanie Nowym i innych okolicznych wsiach można znaleźć objęte ochroną przyrodniczą nisze źródłowe.

W niewielkim jeziorku koło Kraśniczyna żyją żółwie błotne. Inni ciekawi przedstawiciele tutejszej fauny to orlik krzykliwy, dzięcioł średni, muchołówki mała i białoszyja. Można tu zobaczyć także puszczyka, płomykówkę, pójdzkę i sowę uszatą. Pod Gliniskami znajduje się jedyne w kraju stanowisko tchórza stepowego, a pod Grabowcem kolonia susła perełkowanego.



Na południowo-zachodniej granicy gminy, zaczynając od Kukawki, rozpościera się Skierbieszowski Park Krajobrazowy. Jadąc w stronę Bończy trafimy do parku od strony rezerwatu Głęboka Dolina, o bardzo urozmaiconym krajobrazie, z dolinami i wąwozami porośniętymi lasami jaworowo-dębowymi z bukiem. Odślonięte, nasłonecznione zbocza wzgórz i wąwozów oraz łąki i pobocza dróg porastają zespoły roślinności ciepłolubnej, dobrze rozwijające się na żyznym lessowym podłożu oraz rzadkie gatunki stepowe, takie jak umieszczone w "Polskiej czerwonej księdze roślin": wiśnia kartowata, róża francuska i kosaciec bezlistny.

Kierując się na wschód dotrzemy do Strzeleckiego Parku Krajobrazowego, którego teren zajmują w przeważającej większości lasy sosnowe, a także zakola i starorzeczka rzeki Bug.

Na północy znajduje się Chełmski Park Krajobrazowy, a nieco dalej Poleski Park Narodowy. Z kolei jeśli zdecydujemy się wyruszyć niecałe 70 km na południe dotrzemy do Rostoczańskiego Parku Narodowego. I wcale nie chodzi o to, żeby tam rzeczywiście dotrzeć. Liczy się droga.



Słowo na drogę

Miejsca wymienione w tej książeczce to tylko niektóre spośród magicznych zakątków tutejszego Środka Świata. Jest ich tu o wiele więcej i jeśli, Drogi Wędrowcze, zdecydujesz się wyruszyć na ich poszukiwanie, czeka Cię niechybnie wiele, wiele odkryć.

Zapraszamy!





Stowarzyszenie Panorama Kultur zostało założone w roku 2003 przez grupę osób skupionych wokół portalu internetowego Panorama Kultur - Europa Mniej Znana (www.pk.org.pl) - dziennikarzy i sympatyków tego przedsięwzięcia.

Główne statutowe cele Stowarzyszenia to:

- 1) upowszechnianie wiedzy o kulturach europejskich, zwłaszcza Europy Środkowej, Wschodniej i Bałkanów, z uwzględnieniem kultur żyjących na tym terenie mniejszości narodowych oraz kultur terenów pogranicza
- 2) działanie na rzecz dialogu międzykulturowego i rozwoju współpracy pomiędzy osobami i organizacjami z krajów Europy Środkowej, Wschodniej i Bałkanów
- 3) działanie na rzecz integracji środowisk zainteresowanych kulturą Europy Środkowej, Wschodniej i Bałkanów
- 4) promocja działalności kulturalnej i artystycznej związanej z Europą Środkową, Wschodnią i Bałkanami.

Działalność Stowarzyszenia polega na:

- Prowadzeniu portalu internetowego "Panorama Kultur - Europa Mniej Znana" (www.pk.org.pl) poświęconego życiu kulturalnemu i intelektualnemu oraz tradycjom naszej części Europy nazywanej Środkowo - Wschodnią;
- Wsparciu promocyjnemu (patronaty medialne) i organizacyjnemu udzielanemu inicjatywom kulturalnym, których cele są zbieżne z celami Stowarzyszenia;
- Udzielaniu konsultacji i porad osobom i organizacjom poszukującym informacji bądź kontaktów z osobami i instytucjami zajmującymi się działalnością kulturalną w Europie Środkowej, Wschodniej i na Bałkanach;
- Realizowaniu projektów promujących idee tolerancji i dialogu kultur, w tym zwłaszcza działalności lokalnej w siedzibie stowarzyszenia - Wojśławicach

Stowarzyszenie samodzielnie realizowało do tej pory projekty:

"Wielokulturowa Przeszość Ziemi Wojśławickiej" - który polegał na zbieraniu i archiwizowaniu relacji tzw. historii mówionej dotyczącej wielokulturowej przeszłości Wojśławic i okolic. Efektem projektu stała się publikacja "Skrawki Pamięci - Wielokulturowa Przeszość Ziemi Wojśławickiej we wspomnieniach jej mieszkańców" oraz przygotowana przez uczniów wystawka szkolna "Wojśławice dawniej". (Projekt finansowany ze środków programu "Działaj lokalnie IV", we współpracy z Ośrodkiem „Brama Grodzka – Teatr NN” oraz Zespołem Szkół Publicznych im. Tadeusza Kościuszki w Wojśławicach). (2005r.)

„Wesołe Spotkania z Tradycją na Grodzie Wojśławickim” - cykl warsztatów tradycyjnego ciesielstwa i budownictwa, tradycyjnego rzemiosła, tańców i pieśni tradycyjnych oraz edukacji międzykulturowej. W ramach projektu zbudowano naturalnych rozmiarów replikę wczesnośredniowiecznego grodu obronnego, na bazie której został zorganizowany cykl działań odwotujących się do tradycji Grodów Czerwieńskich. (Projekt realizowany dzięki wsparciu programu Młodzież UE oraz sponsorów lokalnych, we współpracy z szeregiem instytucji). (2006/2007r.)

“Tu i Teraz - Wielokulturowy Lublin Dziś”

Warsztaty dziennikarskie dla lubelskiej młodzieży poświęcone współczesnej wielokulturowości Lublina. (Projekt realizowany we współpracy z British Council i Akademią Obywatelską). (2006/2007r.)



Edukacja i Kultura

Młodzież



Wydawca : Stowarzyszenie Panorama Kultur
ul.Rynek 59, 22-120 Wojśławice
tel. 0-600 951 361

Redakcja: E.Majuk, Korekta : D.Jakubiak, Fotografie: G.Chwesiuk, D.Jakubiak, K.Księski, M.Kuryś, E.Majuk, I.Oleś, P.Soja, M.Waciński, S.Wójcik, J.Żętar i inni,
Opracowanie graficzne i skład: B.Maron, Druk: Baccarat

Publikacja powstała w ramach projektu „Wesołe Spotkania z Tradycją na Grodzie Wojśławickim” zrealizowanego przez Stowarzyszenie Panorama Kultur dzięki wsparciu wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach Programu Młodzież.

Treści tego projektu niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko Wspólnoty Europejskiej, czy Narodowej Agencji Programu Młodzież i instytucje te nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

Wojśławice 2007
ISBN 83-922720-1-3